

Sygn. akt II W 130/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności oskarżyciela publicznego Komisariatu Policji V w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu w 17.05.2016 r., 03.08.2016 r.

sprawy przeciwko **M. C., synowi D. i M. z domu S., urodzonemu w dniu (...) we W.**

obwinionemu o to, że:

w dniu 28.11.2015 r. ok. godz. 23:47 w G. przy ul. (...) zakłócał spoczynek nocny pokrzywdzonemu W. K. poprzez głośne rozmowy w mieszkaniu

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

I. obwinionego M. C. uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 130/16

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. w grudniu 2015 r. wraz z partnerką M. J. wynajmowali od K. W. (1) lokal mieszkalny nr (...) w budynku położonym w G. przy ul. (...). Na tym samym piętrze, naprzeciwko mieszkania nr (...), zamieszkuje i zamieszkiwał wówczas W. K., o którym właściciel wynajmowanego mieszkania uprzedzał wynajmujących, iż może być problematyczny i roszczeniowy. W. K. jest bowiem osobą przewrażliwioną na punkcie jakichkolwiek dźwięków dochodzących do jego mieszkania z zewnątrz. Wielokrotnie uskarżał się on na zbyt głośno poruszającą się windę, mimo iż jego mieszkanie bezpośrednio z nią nie sąsiaduje, na zbyt głośne zamykanie drzwi wejściowych bądź tych od windy, zbyt głośne rozmowy w mieszkaniu czy na zwykłe czynności związane z remontem koniecznym do utrzymania mieszkania we właściwej kondycji. Często reakcje W. K. wiązały się z wulgaryzmami oraz agresją słowną i fizyczną.

W dniu 28 listopada 2015 r. w godzinach wieczornych w mieszkaniu wynajmowanym przez M. C. poza nim i jego partnerką przebywało również sześć innych osób, w tym ich znajomi P. K. i M. G.. Osoby te spotkały się w mieszkaniu celem obejrzenia w telewizji wydarzenia sportowego, które nie budziło jednak nadzwyczajnych emocji, podczas oglądania obecne osoby rozmawiały i piły alkohol, aczkolwiek nie było to huczne przyjęcie. M. C. uprzedzał swoich gości o problemach z sąsiadem i prosił o spokojnie, normalne zachowanie. Mimo to część odgłosów z związanych ze

spotkaniem, w szczególności w postaci rozmów przebywających w mieszkaniu osób, była słyszalna w mieszkaniu W. K., który stwierdził, że odgłosy te mu przeszkadzają.

W konsekwencji W. K., bez podejmowania żadnych prób zwrócenia uwagi we własnym zakresie, postanowił zawiadomić Policję o zakłócaniu ciszy nocnej. Na miejsce około godz. 23:10 przybyli funkcjonariusze Policji A. P. i R. W. (1), którzy udali się pod drzwi mieszkania nr (...), gdzie usłyszeli odgłosy rozmów słyszalne zza drzwi. Policjanci pouczyli M. C. o konieczności zachowania ciszy nocnej. M. C. zachowywał się spokojnie, po odejściu funkcjonariuszy wraz ze znajomymi starali się rozmawiać jeszcze ciszej, zamknięto drzwi do pokoju celem zmniejszenia emisji hałasu poza pomieszczenie. Wobec tego, iż wydarzenie sportowe, które śledzili w telewizji było płatne, a który to koszt wspólnie pokryli, nie zdecydowali się zakończyć spotkania przed końcem transmisji i kontynuowali je w dalszym ciągu, starając się zachować większy spokój. W. K. uznał jednak, iż zachowanie to w dalszym ciągu zakłóca jego spoczynek nocny, w związku z czym po krótkim czasie ponownie wezwał Policję, około godz. 23:47 ponownie przyjechali ci sami funkcjonariusze co wcześniej. Ponownie potwierdzili oni słyszalne odgłosy rozmów dochodzących z mieszkania numer (...), w związku z czym zdecydowali o ukaraniu M. C. mandatem karnym. Ten jednak odmówił jego przyjęcia twierdząc, że ze znajomymi rozmawiali w sposób normalny, nie przekraczając przyjętych norm a zgłaszający jest osobą przewrażliwioną. Około godziny 1:00 w nocy wszyscy goście opuścili lokal wynajmowany przez M. C..

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego M. C. k. 9-10, zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 00:04:49 – 00:09:30; zeznania świadka A. P. k. 3, zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 00:49:40 – 00:54:17; zeznania świadka M. J. zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 00:58:07 – 01:10:27; zeznania świadka P. K. zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 01:11:37 – 01:14:23; częściowo zeznania świadka W. K. k. 6, zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 00:20:30 – 00:48:00; zeznania świadka R. W. (1) zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 01:22:28 – 01:26:36; zeznania świadka K. W. (2) zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 01:31:50 – 01:35:38; zeznania świadka R. P. zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 01:41:50 – 01:47:02; zeznania świadka R. W. (2) zapis rozprawy z dnia 17 maja 2016 r. 01:50:42 – 01:51:34; zeznania świadka M. G. k. 64-65/

Oskarżyciel publiczny Komisariat V Policji w G. złożył wniosek o ukaranie M. C. za to, że w dniu 28.11.2015 r. ok. godz. 23:47 w G. przy ul. (...) zakłócał spoczynek nocny pokrzywdzonemu W. K., tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

/Wniosek o ukaranie k. 11/

Przesłuchany w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia w toku czynności wyjaśniających obwiniony M. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że odwiedziło go kilkoro znajomych, siedzieli, rozmawiali, spokojnie oglądali telewizję, nie była to impreza. Potwierdził zarówno okoliczności i fakt obydwu interwencji. Nadmienił, że osoba z lokalu nr (...) jest przewrażliwiona, co słyszał też od właściciela wynajmowanego mieszkania.

Obwiniony wyjaśnił w sposób analogiczny podczas rozprawy, podkreślając, że wraz ze znajomymi zachowywał się zwyczajnie, kulturalnie, nie było ani imprezy ani głośnej muzyki i nikt inny nie zwracał im uwagi ani pośrednio (stukaniem, uderzaniem w ściany) ani bezpośrednio.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego M. C. k. 9-10/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu po analizie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego należało uznać, iż materiał ten nie pozwala na przypisanie obwinionemu M. C. popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, w związku z czym Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia przedmiotowego czynu.

Sąd doszedł do powyższego wniosku po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierał się przede wszystkim na wyjaśnieniach obwinionego M. C., zeznaniach

świadków M. J., P. K. i M. G. tj. osób, które w dacie wskazanej w zarzucie przebywały wraz z obwinionym w mieszkaniu, zeznaniach funkcjonariuszy Policji A. P. i R. W. (1), którzy w dacie wskazanej w zarzucie trzykrotnie podejmowali interwencje w budynku położonym w G. przy ul. (...) w związku ze zgłoszeniami W. K.. Pomocniczo Sąd oparł się także na zeznaniach K. W. (1), R. P. i R. W. (2). Zarówno wyjaśnienia obwinionego, jak i zeznania wyżej wymienionych świadków Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one, ze wskazanymi dalej drobnymi zastrzeżeniami, nie rzutującymi jednak na ocenę wiarygodności ich całokształtu, jasne, logiczne i konsekwentne, a także korespondowały ze sobą. Zeznania funkcjonariuszy Policji znajdują uzupełnienie w dokumentach w postaci notatki urzędowej, dotyczącej podjętych w tej dacie i miejscu interwencji.

Za jedynie częściowo wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pokrzywdzonego W. K.. Taka ocena tego dowodu osobowego wynika przede wszystkim z okoliczności, iż zeznania pokrzywdzonego w pewnej części stały w sprzeczności z innymi dowodami i nie znalazły w nich potwierdzenia, są również nie do końca jasne i logiczne. W konsekwencji Sąd zeznania te brał pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych tylko w takim zakresie, w jakim korespondowały one z innymi, uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami, a przynajmniej nie stały z tymi dowodami w sprzeczności.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do dowodów w pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień obwinionego M. C.. Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z jego wyjaśnień wynika, że w dniu 28 listopada 2015r. w istocie w nocy siedział z partnerką i szóstką znajomych w swoim mieszkaniu, oglądając wydarzenie sportowe, rozmawiając przy tym w normalny, spokojny sposób. Ponadto obwiniony skrótkowo opisał przebieg interwencji i wcześniejsze zachowania sąsiada zgłaszającego zakłócanie przez niego spokoju i ciszy nocnej oraz traktującego w ten sposób każde normalne zachowanie.

Z wyjaśnieniami obwinionego korespondują zeznania świadków M. J., P. K. i M. G.. Osoby te analogicznie jak obwiniony opisały, że przebywały w dacie wskazanej w zarzucie w mieszkaniu obwinionego, zachowywały się normalnie, nie było głośnych rozmów ani głośnej muzyki, grał jedynie telewizor i to w dolnych wartościach regulacji głośności. Świadkowie ci opisać również interwencję Policji, wskazując, że po niej próbowali jeszcze bardziej kontrolować swoje zachowanie.

W efekcie Sąd dał wiarę zarówno wyjaśnieniom obwinionego jak i zeznaniom tych świadków jako spójnym, jasnym i korespondującym z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Odmienne przebieg zdarzenia objętego zarzutem opisał pokrzywdzony W. K.. Początkowo oszczędną i ramową relację z nocy 28 listopada 2015 r. uszczegółowił on podczas przesłuchania na rozprawie. Wówczas to podał, że w mieszkaniu M. C. było kilkanaście osób (dwanaście lub czternaście), spożywano takie ilości alkoholu, że jego zapach unosił się aż na klatce schodowej, goście wyszli około 4 nad ranem ponownie hałasując w częściach wspólnych bloku. Opisywał przebieg interwencji Policji jako chaotyczny a zachowanie obwinionego podczas nich jako niestosowne. Pokrzywdzony nie zaprzeczał przy tym, by interweniował także w kwestii pracy windy, zbyt głośnego zamykania drzwi windy, zbyt głośnego domykania drzwi do mieszkania, podając przy tym nawet godziny (poranne), w których obwiniony miał owe drzwi zamykać zbyt głośno i zbyt intensywnie. Warto zauważyć, że pokrzywdzony używa w swoich wypowiedziach określeń niezwykle obrazowych i skrajnych, co w ocenie Sądu ewidentnie wskazuje na przejawskrawianie przez niego opisywanych odgłosów i na subiektywny i niczym nie uzasadniony opis zdarzenia podawany przez pokrzywdzonego. Warto przy tym zauważyć, że żadnemu innemu mieszkańcowi bloku odgłosy te nie przeszkadzały, bowiem nikt inny nie zgłosił interwencji ani nie zwrócił uwagi pokrzywdzonemu, co zdaniem Sądu wskazuje, że nie mogły one być, jak to opisuje pokrzywdzony, aż tak bardzo głośne i zakłócające ciszę nocną. Sąd w efekcie nie mógł dać wiary zeznaniom pokrzywdzonego w zakresie w jakim wyolbrzymiają one przebieg i charakter spotkania towarzyskiego zorganizowanego w dniu 28 listopada 2015 r. przez obwinionego. W pozostałym zakresie, to jest w jakim korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, Sąd dał im jednak wiarę i uwzględnił przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Nadto na przewrażliwienie i nieracjonalność zachowań pokrzywdzonego w kwestii hałasu oraz jakichkolwiek czynności wykonywanych w częściach wspólnych bloku wskazują zeznania świadków K. W. (1), R. P. i R. W. (2).

Zeznali oni, że ów sąsiad każde zachowanie interpretuje jako zakłócające jego spokój, reagował on w przeszłości zarówno agresją słowną jak i nawet fizyczną na zwykłe działania takie jak remont, rozmowy w mieszkaniu czy poruszanie się po klatce schodowej. Ich zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne, były one bowiem spójne, jasne i logiczne a nadto w przypadku zeznań świadków R. P. i R. W. (2) zupełnie obiektywne – byli to bowiem wykonawcy remontu mieszkania, zupełnie niezainteresowani osobiście wynikiem postępowania. Sąd zeznania te potraktował jednak, jak już wspomniano, niejako jako pomocnicze, służące głównie weryfikacji zeznań pokrzywdzonego oraz nadające kontekst jego zachowaniu.

W tym miejscu podkreślić należy, iż wyjaśnienia obwinionego i zeznania wszystkich omówionych dotychczas świadków Sąd oceniał z ostrożnością, mając na uwadze przyznawany przez te osoby konflikt istniejący pomiędzy pokrzywdzonym a obwinionym i jego partnerką M. J. oraz właścicielem lokalu K. W. (1). W tej sytuacji obwiniony miał interes w podawaniu korzystnych dla siebie okoliczności nawet jeżeli nie były one zgodne ze stanem rzeczywistym, podobnie okoliczności takie mogli podawać świadkowie będący dla niego osobami znajomymi. Z drugiej jednak strony w ocenie Sądu wyolbrzymić okoliczności niekorzystne dla obwinionego, a przy tym niezgodne ze stanem rzeczywistym mógł także pokrzywdzony, co zresztą właśnie w ocenie Sądu jest wyraźnie widoczne w jego zeznaniach. W ocenie Sądu całokształt materiału dowodowego prowadzi do potwierdzenia wersji podanej przez M. C. i towarzyszących mu osób, nie potwierdza zaś znacznej części okoliczności podanych przez W. K..

Nie bez znaczenia były zdaniem Sądu zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy w dacie wskazanej w zarzucie dwukrotnie podjęli interwencje na zgłoszenie W. K.. Świadczeni ci są bowiem osobami postronnymi, niezainteresowanymi w żaden sposób w tym, jak zostanie rozstrzygnięta niniejsza sprawa, a tym samym ich zeznania należy uznać za obiektywne i przez to szczególnie wiarygodne. Świadczeni ci potwierdzili, że z mieszkania M. C. dobiegały odgłosy rozmów, jednak żaden z nich nie nadmienia o znacznym spożyciu alkoholu, niestosownym zachowaniu czy nadmiernym hałasie, krzykach lub podobnych odgłosach hucznych spotkań towarzyskich. A. P. i R. W. (1) przesłuchani na rozprawie nie pamiętali już dokładnie przebiegu interwencji podjętych w dacie wskazanej w zarzucie, co jednak zdaniem Sądu można usprawiedliwiać upływem czasu i związanym z tym zatarciem się pamięci świadków, zwłaszcza mając na uwadze, iż nawet w ciągu jednej nocy, co sami przyznali, przeprowadzali oni kilka do kilkunastu podobnych interwencji. Charakterystyczne jest jednak, iż świadkowi ci zgodnie podali, że pod danym adresem, gdy przeprowadzali oni interwencje, nie miały miejsca żadne nadzwyczajne okoliczności, które utrwaliłyby się w ich pamięci. Zeznania funkcjonariuszy Policji znajdują uzupełnienie w notatce urzędowej, który to dowód koresponduje w pełni z tymi zeznaniami, został sporządzony we właściwej formie i przez upoważnioną osobę.

Mając na uwadze powyższe i przekładając powyższe rozważania na aspekt prawny, w ocenie Sądu należało uznać, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do przypisania obwinionemu M. C. popełnienia zarzucanego mu wykroczenia kwalifikowanego z art. 51 § 1 kw. Należy bowiem uznać, iż w dacie wskazanej w zarzucie obwiniony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion wykroczenia określonego w tym przepisie.

Wykroczenie kwalifikowane z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym.

Wskazać należy, iż w świetle brzmienia zacytowanego przepisu popełnienie wykroczenia w nim określonego następuje poprzez popełnienie tzw. wybryku, który może przyjąć w szczególności postać krzyku, hałasu czy alarmu (nie jest to katalog zamknięty, o czym przesądza użycie sformułowania „lub innym wybrykiem”). Omawiane wykroczenie ma charakter materialny, albowiem do stwierdzenia jego popełnienia konieczne jest wystąpienie skutku w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego albo wywołania zgorzenia w miejscu publicznym.

Przez zakłócenie porządku publicznego rozumie się wywołanie stanu, który w danym miejscu, stanie i okolicznościach, zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami, uważa się za nienormalny i który, w obiektywnym odbiorze, odczuwany jest jako utrudnienie lub uniemożliwienie powszechnie akceptowanego sposobu zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieokreślonej liczby osób. Natomiast zakłócenie spokoju publicznego to naruszenie równowagi psychicznej ludzi, powodujące negatywne przeżycia psychiczne nieoznaczonych osób, powstające z

bezpośredniego oddziaływania na organy zmysłów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 1992 r., sygn. akt III KRN 189/92, LEX nr 162227). Z kolei zakłócenie spoczynku nocnego polega na przeszkadzaniu w odpoczynku nocnym, który w świetle ogólnie przyjętych, zwyczajowych norm ma miejsce w godzinach od 22:00 do 06:00. W doktrynie przyjmuje się przy tym, że tak określone skutki nie muszą wystąpić w stosunku do większej liczby osób czy tym bardziej wszystkich osób przebywających w danym miejscu, ale muszą wystąpić przynajmniej w stosunku do jednej osoby.

W tym miejscu podkreślić należy, iż w świetle treści zarzutu postanowionego obwinionemu wypełnienie przez niego znamion wykroczenia kwalifikowanego z art. 51 § 1 kw miało nastąpić w formie zakłócenia spoczynku nocnego W. K. poprzez głośne rozmowy. W ocenie Sądu po pierwsze, ze wskazanych wyżej względów, zgromadzony materiał dowodowy potwierdził okoliczność podawaną przez W. K., iż w godzinach wskazanych w zarzucie w mieszkaniu zajmowanym przez obwinionego M. C., obwiniony oraz ewentualnie inne osoby przebywające w jego mieszkaniu, dopuściły się zachowań polegających na rozmowach, jednak nie w sposób szczególnie głośny. Ustalenie takie wynika przede wszystkim z zeznań samych obecnych tam osób oraz tego, iż W. K. jest osobą o szczególnej nadwrażliwości i drażliwości na jakiegokolwiek czynności, także te nieprzekraczające jakichkolwiek norm współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów, dokonywane w lokalach sąsiadujących z jego mieszkaniem. W ocenie Sądu charakter zachowań mających miejsce w dniu 28 listopada 2015 r. nie daje podstaw do stwierdzenia, aby wypełniały one znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw. Zachowania te nie miały bowiem charakteru wybryku w rozumieniu tego przepisu.

Istota wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 kw uzależniona jest bowiem również od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzujących się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2002 r., sygn. akt III KKN 327/02, LEX nr 55571). Wybryk to zachowanie się, jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu i oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się i a contrario nie może być uznany za wybryk czyn, który nie tylko nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza w odbiorze powszechnym oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania (zob. cytowany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 1992 r., sygn. akt III KRN 189/92, LEX nr 162227). Innymi słowy wybryk charakteryzuje się ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się i jest to zachowanie, które odbiega od przyjętych zasad współżycia społecznego. Przy ustalaniu, czy dane zachowanie miało charakter wybryku, istotne są nie tylko elementy natury przedmiotowej, wyrażające się właśnie w rażącym naruszeniu przyjętych norm współżycia społecznego, ale także element podmiotowy, sprowadzający się do lekceważenia tych norm i umyślnego okazania tego lekceważenia. Ta ostatnia okoliczność wynika z tego, iż wykroczenie z art. 51 § 1 kw można popełnić jedynie umyślnie.

Mając na uwadze powyższe rozważania natury prawnej i odnosząc je do przypadku rozpatrywanego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu ustalone zachowania obwinionego M. C. a także przebywających w jego mieszkaniu osób, gdyby zachowanie obwinionej rozpatrywać ewentualnie w formie zjawiskowej współsprawstwa, pomocnictwa czy podżegania (vide art. 51 § 3 kw), nie stanowią wybryku określonego w art. 51 § 1 kw we wskazanym wyżej rozumieniu. Zachowania takie jak prowadzenie rozmów i oglądanie telewizji na normalnym a nawet niższym niż normalny poziomie głośności, stanowią bowiem przejaw normalnego korzystania z mieszkania, nie zaś wspomnianego wybryku. To, iż zachowania te w pewnym zakresie, aczkolwiek w ocenie Sądu nie tak znacznym jak to wynika z zeznań pokrzywdzonego, albowiem ze wskazanych wyżej względów te ostatnie należy uznać w tej kwestii za jedynie częściowo wiarygodne, były słyszalne w mieszkaniu pokrzywdzonego, nie oznacza jeszcze, iż zachowanie obwinionego wypełniło znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 kw w formie zakłócenia spoczynku nocnego, albowiem obowiązywanie tzw. ciszy nocnej w godzinach od 22:00 do 06:00 nie oznacza przecież zakazu korzystania w tych godzinach z mieszkania w zwyczajowo przyjęty, normalny sposób, a tak zdaniem Sądu należy potraktować ustalone zachowania obwinionego i towarzyszących mu osób. Zachowania te nie stanowiły natomiast wybryku penalizowanego w omawianym przepisie, albowiem nie kolidowały w rażący sposób z obowiązującymi normami zachowania się i

zasadami współżycia społecznego. Tak zostały odebrane jedynie przez pokrzywdzonego, natomiast zeznania tego ostatniego nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach oraz z innych wskazanych wyżej względów nie mogą być uznane za w całości wiarygodne.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności w ocenie Sądu brak podstaw do uznania, iż obwiniony M. C. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie wykroczenia, w związku z czym Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia przedmiotowego czynu.

Wobec uniewinnienia obwinionego na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami procesu Sąd obciążył Skarb Państwa.